

The Gits, Baloniarz

Z łapami w kiermanach bujał po ulicy
Chodził do fryzjera, blinił na chodniki
Rumuńskie skoki często pastował
I na ura-bura pozował
Chodził za winkiel pić pryty z plastik&#oacute;w
I dumnie bujał się w szaliku
Był chuliganem i nosił motyla
Lotkom makaron na uszy nawijał
Aż nagle odbił od kumpli z osiedla
Ma nowe hobby to psychodelia
Na extazy potrzeba dużo sary
Więc wolał cachać budex z samary
Ciągnęła go berlińska parada
Zawi&#oacute;dł swych kumpli, matkę brejdaka
Dziś płaskie byki zbiera na schodach
I tnie komara gdzieś po windowniach
Jest napisane na puszcze z butaprenem
Żeby ostrożnie obchodzić się z klejem
Bo można przylepić się na zawsze
On nie przeczytał i jest baloniarzem
Wczoraj ktoś przyciął go w trolejbusie
Wraca na stare śmiecie, zaliczył odtrucie
A dziś wali gaz z przedwojenną żulerką
Bo im z kim piją jest już wszystko jedno